Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr 74 Kraków, piątek 31 marca 1922 Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranica miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA" Kraków, Jarmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

Divide et impera

„Dziel i panuj" — tej metody trzymali się zaborcy wobec ziem polskich; tę metodę chce uprawiać spółka endecko-klerykalna. Dlatego tak usilnie podszczuwa kresy przeciw rządowi polskiemu. Zachodnie podszczuwała w imię autonomizmu, wschodnie w imię oporu przeciw autonomii. Gdybyśmy w dzisiejszej Polsce mieli do czynienia nie z częściami, gdzie czy to wiekowa rozłąka czy usilna akcya zaborców wyhodowała sporo różnic; gdyby, inaczej mówiąc, istniało państwo skonsolidowane, szkodnictwo takie albo by wogóle było niemożliwe, albo nie wywierałoby takich złych skutków: nie byłoby **własnowolnem przedłużaniem niezdrowych warunków**, wytworzonych przez zabory i zaborców — warunków, wśród których łączyły odłamy Polski wspomnienia — odświętna, marzycielska strona życia, a dzieliło wszystko to, co było codzienną i z pokolenia w pokolenie przedostającą się przesączyną obcego organizmu państwowego, który daną dzielnicę był pochłonął. Że ten „spadek" po zaborcach, tę niejednolitość typu polskiego wyzyskują dla swoich celów klerykali łatwiej pojąć: dla nich interesy rzymskie, interesy kościelne ważniejsze są, niż interesy polskie i państwowe. Mogą tedy sprawami Polski grać, jak kośćmi, byle wygrać partyę na rzecz swoją, na rzecz Rzymu.

Rozumie się, z pod ideologii, nie tającej się z tem, że Kościół ma mieć pierwszeństwo przed państwem czy narodem — może wyzierać prywata „sług" kościelnych. Niechże kto wykreśli linię, gdzie kończy się ideologia klerykalna, a gdzie zaczyna się prywata, gdy od państwa, którego finanse są w rozpaczliwem położeniu, żąda się w imię uchylenia świętokradztwa, zwrotu dóbr. pokonfiskowanych przez zaborców.

Jaką zaś ideologię ma endecya?

Na czem opiera ona swoje „prawo" do „swojej" polityki kresowej, którą powyżej scharakteryzowaliśmy.

Nie reprezentuje ona „wyższego" tworu, niż państwowość; nie spogląda ona na Polskę ani z wyżyn watykańskiego wzgórza, ani z Jakóbowej drabiny, wiodącej do nieba.. Jest jednem z licznych stronnictw, działających na ziemiach Polski.

Otóż nie: endecy uważają, że oni tylko są Polakami, oni tylko są uprawnionymi władzami w kraju: co nieendeckie — to żydowskie, masońskie, germańskie. Zatem nie może być konfliktu pomiędzy taktyką endecyi a interesami Polski, bo Polski właściwej jeszcze niema, dopóki cała żydowsko-masońsko-germańska miazga nie zostanie o tyle unarodowioną przez endeków, że zaistnieje Polska prawdziwa.

Baśnią jest dotąd istnienie jakiegoś aparatu rządowego w Polsce: dopóki nie rządzą endecy istnieje chroniczny stan uzurpacyi. W słowach, które tu piszemy, niema zaiste przesady: jeżeli przemyśleć do końca tysiączne artykuły prasy endeckiej, pełne tego rodzaju napomknień — dochodzi się do sformułowania takich konkluzyj.

W głównej kwaterze endeckiego obozu mamy wprost do czynienia z chorobliwym przerostem megalomańskim: rozrosła się endecya w niezdrowych warunkach niewoli (stagnacyi umysłowej, bezkrytycyzmu politycznego) — jak grzyb na wilgotnem drzewie i łatwość owego rozrostu tak olśniła wodzów tego kierunku, jak paskarza bajeczny wzrost jego fortuny w niezdrowych warunkach walutowych.

Więc endecya może narażać organizm Polski na wszelkie szkody, jeżeli to przynosi korzyść jej stronnictwu, albowiem ta korzyść kompensuje — wedle niej — wszelkie inne straty.

Gdzie się tu kończy prywata, a gdzie się zaczyna psychopatyczne zboczenie — ściśle ocenić również niepodobna.

W każdym razie dowodem, że Polska już żyje normalnem życiem państwa, które otrząsnęło się po wiekowym letargu — będzie szybka likwidacya tego chorobliwego tworu, który przedstawia dzisiejsza endecya. Nazwa jej może pozostanie, ale treść się przeobrazi.

Przeciw dwuletniej służbie wojskowej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 29 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi wojskowej miała być daną odpowiedź na zapytanie pos. tow. **Liebermana** w sprawie możliwości finansowej wprowadzenia 2 letniej służby wojskowej. W posiedzeniu wzięli udział ministrowie Sosnkowski i Michalski oraz szef sztabu Sikorski.

Pos. **Lieberman** streścił swe zapytanie i zaznaczył, że idzie mu o odpowiedź, czy ze względów technicznych i finansowych możliwem jest wprowadzenie 2 letniej służby. On stoi na stanowisku, że jest to **niemożliwe**. Dalej zaznaczył, że senat amerykański rozważał możliwość przedłużenia terminu płatności długów państw europejskich pod tym jednak warunkiem, że **będą badane budżety wojskowe wszystkich państw** i w zależności od tego Ameryka ustosunkuje spłatę długów. Budżet wojskowy Polski wynosi 25 8% wszystkich wydatków państwowych, czyli jest **największym budżetem wojskowym w Europie**. Oczywiście może to zaważyć na decyzyi Ameryki.

Minister skarbu **Michalski** oświadczył, że musi zebrać dane i potem da szczegółową odpowiedź.

Szef sztabu gen. **Sikorski** wskazał na konieczność utrzymania 2-letniej służby.

Na tem wyczerpano porządek dzienny komisyi.

Minister Skirmunt o polityce polskiej wobec konferencyi genueńskiej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 29 marca.

Minister spraw zagranicznych Skirmunt w pociągu do Paryża udzielił wywiadu przedstawicielowi agencyi Havasa. Minister oświadczył, że uważa za nieodzowne przed Genuą zetknąć się z Poincarem, zaznaczając, że od chwili zwołania konferencyi genueńskiej starał się, aby **Polska nie była odosobnioną** i pracował w tym kierunku, aby na konferencyi szła **wspólnie z Francyą**.

Sytuacya geograficzna Polski nakazywała jej **zbliżenie się do małej ententy i do państw bałtyckich**. Z tego powodu zawarto przymierze z Rumunią i układ z Czechosłowacyą i w tym duchu były prowadzone obrady w Bukareszcie i w Belgradzie oraz konferencya z państwami bałtyckiemi w Warszawie.

Minister podkreślił **wybitnie pokojowe cele** powyższych rokowań, które opierały się na idei wspólnego przygotowania się do konferencyi genueńskiej. W celu zbadania reszty spraw Polska utrzymywać będzie ścisły kontakt z wymienionemi państwami.

Minister przywiązuje wagę do tego, aby przed Genuą **porozumieć się z rządami w Londynie i Brukseli**, a w czasie konferencyi w Genui zamierza wejść w kontakt z rządem włoskim.

Warszawa, 29 marca.

Z Paryża donoszą: Jutro minister Skirmunt odbędzie pierwszą konferencyę z Poincarem.

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów

(PAT) **Warszawa**, 29 marca.

Komisya prawnicza uchwaliła **zmienić** pierwotną swoją uchwałę o utrzymaniu obowiązku osobnego płacenia przez lokatorów świadczeń dodatkowych i postanowiła świadczenia te **znieść**. Przedłożono uchwałę **o dopuszczalności umów dobrowolnych** o wysokość komornego. W dyskusyi nad tym przedmiotem zgłoszony został wniosek, ażeby zasadę tę stosować **tylko do mieszkań większych**, a więc do lokalów od 5 pokoi w górę, jak również aby orzec o niedopuszczalności dobrowolnych umów co do lokali najmowanych przez szkoły, instytucye społeczne, kulturalne, spółdzielnie itd. **Dopuszczalność umów dobrowolnych** przyjęto 14 głosami przeciwko 12. **Przeciwko** głosowali socyaliści, NPR, klub kat. lud. i częśc członków PSL. W razie gdyby umowy dobrowolne do skutku nie dochodziły, wówczas mają obowiązywać stawki zwyżkowe, które zostaną przez komisyę uchwalone. Przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości wypowiedział się **za dopuszczalnością umów** i za zniesieniem świadczeń dodatkowych.

Zaproszenie Naczelnika państwa do Wilna

Wilno. (AW). Komisya główna Sejmu postanowiła jednomyślnie wysłać delegacyę do Naczelnika państwa w celu zaproszenia go do Wilna. W skład delegacyi wejdą posłowie Krzyżanowski, Rutkowski i Pauka.

—ooo—

Konferencya obwodowa PPS Zachodniej Małopolski

SPRAWOZDANIE TOW. ZIFFERA O RUCHU WSPÓŁDZIELCZYM

Ruch spółdzielczy u nas rozwijał się we warunkach najniekorzystniejszych, ponieważ nie świadomość członków decydowała o zakładaniu kooperatyw, lecz silna wiara, iż w najkrytyczniejszym momencie powojennego przesilenia gospodarczego jedynie kooperatywy, popierane przez władze rządowe, będą w stanie zapobiedz katastrofie aprowizacyjnej. Gdy nastała chwila wolnego handlu i znikły ograniczenia, członkowie kooperatyw w niewielkiej tylko ilości odnosili się do nich jako do własnych instytucyj, które mają im przynieść zyski, które zatem należy popierać, lecz bądźto zaczęli z kooperatyw uciekać, bądźteż odmawiają podwyżki i wpłacania udziałów, co w rezultacie uniemożliwia już nie tylko rozwój ale poprostu egzystencyę kooperatyw.

Tylko te kooperatywy mają widoki rozwoju i przetrzymania przesilenia, które oparte są na poczuciu członków, iż to jest ich własna instytucya, w pierwszym zaś rzędzie na znacznym własnym kapitale udziałowym. Tej świadomości, że kapitał ten pozostaje nadal własnością członków, że się pomnaża, przysparzając im dochodów, a przytem pozwala na zaopatrywanie członków w tani i dobry towar, w naszych kooperatywach jeszcze nie ma. Wyrosły one prawie wszystkie z a zabagnionych stosunków wojennych, gdy przydziały rządowe decydowały o ich istnieniu, dziś też w znacznej części nie są zdolne do życia. Tylko szybkie łączenie się najbliższych kooperatyw we większe jednostki, skupiające znaczny kapitał, uchronić je może od zagłady. Wśród kierowników naszych kooperatyw rzadko tylko można spotkać zrozumienie tych istotnych warunków rozwoju kooperatywy, wolą oni liczyć na cudzą pomoc, niż na własne siły. To też tylko dzięki istnieniu Związku udaje się utrzymać szereg kooperatyw naszych przy życiu. Zarządy tych kooperatyw nie wiele dbają o to by podnosić kwoty udziałów, lub też podwyższone udziały ściągać. Może po części przyczyna tego tkwi w tem, iż kierownicy ruchu spółdzielczego są równocześnie silnie zaangażowani we wszystkich innych działach pracy ruchu robotniczego, nie dysponują zatem odpowiednim czasem i nie mogą sami pracować nad sobą dla uświadomienia sobie podstawy ruchu spółdzielczego i korzyści ruchu tego dla przyszłości masy robotniczej.

Organizacye zawodowe, powstające w odmiennych warunkach, niż kooperatywy, tak ilością członków jakoteż potęgą swej organizacyi zdolne są decydować o prawach i korzyściach mas robotniczych, i zjawisko, że silne organizacye zawodowe popierały całym swym wpływem że skutkiem dążenia robotniczego ruchu spółdzielczego, jest dość częste. U nas sprawa przedstawia się odmiennie i — powiedzmy odrazu, — niekorzystniej dla ruchu spółdzielczego. Dotychczas kierownicy ruchu zawodowego nigdy nie interesowali się rozwojem naszych kooperatyw, nie udzielali im poparcia, odwrotnie — rzecz gdzieindziej niebywała — zawodówki odnosiły się o materyalne poparcie do młodego naszego ruchu spółdzielczego. Bliższego kontaktu ze spółdzielniami nie nawiązały ani Związki zawodowe ani też organizacye polityczne, skutkiem czego ruch ten idzie po własnej linii, i tylko dzięki kierownictwu poszczególnych ludzi nie odbiega od tych wytycznych, jakie wskazuje cały ruch robotniczy. Ruch spółdzielczy garnie się poprostu pod skrzydła partyi robotniczej, która jednak nie okazuje dla niego pełnego zrozumienia, niejednokrotnie z lekceważeniem traktując sprawy spółdzielni.

Robotniczy ruch spółdzielczy Galicyi zachodniej zaczyna wkraczać na właściwą drogę rozwoju swego dzięki skoncentrowaniu się w jednym Związku robotniczych kooperatyw, którego kierownictwo nie tylko dba o to, aby ruch ten nie odbiegł od programu działania partyi naszej ale stara się usilnie o nawiązanie jaknajściślejszego kontaktu z tą partyą. Należy tylko ująć wyciągniętą dłoń, a już będzie można dokonać zharmonizowania wszystkich kierunków ruchu robotniczego.

W chwili przełomu politycznego 1918 roku istniał szereg kooperatyw robotniczych, które nie miały żadnego określonego kierunku, w których pracy organizacyjnej nie wykonywano, w których kierownicy uważali się tylko za kupców, mających dostarczać członkom tani towar. Dopiero powstanie Związku „Proletaryat" skoncentrowało całą pracę i pozwoliło na regulowanie rozwoju kooperatyw tak, jak to kierownicy tego ruchu uważają za najodpowiedniejsze. Z małych bardzo początków bo z 9-ciu kooperatyw Krakowa i okolicy o ilości łącznej około 8.000 członków urósł Związek do potężnej organizacyi, która liczy dzisiaj 26 silnie zorganizowanych kooperatyw i 5 Związków powiatowych z przeszło 50.000 członków, przyczem obejmuje się aprowizacyjnie przeszło 250.000 osób. Ponad to związane są ze Związkiem naszym kooperatywy Śląska cieszyńskiego i Zagłębia naftowego w Krośnie, łączące razem kilkanaście tysięcy członków, które narazie formalnie nie są członkami Związku niemniej przyjęcie ich do Związku jest kwestyą najbliższej przyszłości. Związek nie ma zamiaru ograniczać działalności swej do terenu byłego zaboru austryackiego, lecz chce sięgnąć w Zagłębie dąbrowskie i Górny Śląsk, aby w swem łonie połączyć wszystkie organizacye spółdzielcze przemysłowego ośrodka Polski. Częstokroć brak zrozumienia dla zamiarów Związku ze strony kierowników drobnych kooperatyw paraliżuje najlepsze zamysły i odracza załatwienie pewnej aktualnej sprawy na długi czas (sprawa połączenia krakowskich kooperatyw).

Największą bolączką Związku są sprawy kredytu i istnienia tak zwanych powiatowych Związków kooperatyw.

Związek posiada niewielkie kapitały udziałowe, bo chociaż udziały oznaczone są dość nisko —najniżej ze Związków w Polsce — kooperatywy udziałów tych nie wpłacają. Z konieczności więc trzeba operować kredytem, co podraża towar. O ileż niższą mogłaby być kalkulacya cen towarów, przydzielanych kooperatywom, gdyby nie konieczność wciągania w tę kalkulacyę bardzo wysokich procentów bankowych. Związek wprawdzie utworzył własną kasę oszczędności, w której koncentruje oszczędności organizacyj robotniczych, nie mniej znany jest szereg przykładów iż robotnicy odnoszą się z nieufnością do tej kasy umieszczając oszczędności swe w kapitalistycznych instytucyach bankowych. Gdyby oszczędności tę wniosły poważne sumy, Związek miałby ręce rozwiązane, bo miałby do dyspozycyi tani kredyt a robotnicy czy ich organizacye zyskiwaliby na tym, skoro procent od wkładek Związek daje 2 razy większy niż banki. Nie od rzeczy będzie wspomnieć tu, że kto umieszcza swe oszczędności w bankowych przedsiębiorstwach spekulacyjnych, ten świadomie przyczynia się do wytwarzania wielkich paskarskich zysków, które idą do kieszeni bogatych akcyonaryuszy i służą potem do zwalczania ruchu robotniczego. Jest to najlepszym sposobem kręcenia powroza na własną szyję własnemi rękoma. Poparcie Kasy oszczędności winno być pierwszem zadaniem wszystkich robotniczych organizacyj. Kooperatywy nie poczuwają się do obowiązku wpłacania Związkowi za pobrane towary, długi ich rosną i lękamy się, by ten stan nie unie możliwił poprostu działalności Związku. Szybki obrót pieniężny, spowodowany wpłacaniem należytości za towary, umożliwi dalszą aprowizacyę kooperatyw związkowych.

Powiatowe Związki przedstawiają dzisiaj w swej większości rozpaczliwy obraz dezorganizacyi i rozbicia, z którego wyjść mogą jedynie przez likwidowanie maleńkich, przeważnie niezdolnych do życia konsumików i tworzenie powiatowych kooperatyw wielosklepowych. Kierownikom tych powiatowych związków częstokroć rozchodzi się tylko o to, aby wykazać wielkie ilości członków, choć członkowie ich nie mają żadnej zgoła świadomości spółdzielczej. Niejednokrotnie gra tu rolę także ambicya poszczególnych kierowników, którym dogadza raczej stanowisko dyrektora Związku niż zwykłej spółdzielni. Najbliższe zadania Związku naszego są następujące:

Zorganizować i utrwalić kooperatywy wielosklepowe w okręgach nawskroś robotniczych a więc w chrzanowskim, bialskim i krośnieńskim, połączenie w jedną kooperatywę zbyt wielu luzem dziś idących kooperatyw krakowskich, objęcie własną organizacyą wszystkich kooperatyw robotniczych Śląska cieszyńskiego, w następstwie zaś zjednoczenie kooperatyw robotniczych na Górnym Śląsku i Zagłębiu węglowem w Dąbrowie Górniczej. Nie mówi się tu o budowie własnego domu, która jest wieczną bolączką Zarządu Związku i marzeniem, które jednak rokuje widoki zrealizowania.

Związek odnośnie do kooperatyw stoi na stanowisku, że lepiej jest mieć mniej członków ale zato świadomych zadań kooperatywy aniżeli wykazywać wielkie ilości a potem gubić się przy pracy organizacyjnej.

„Proletaryat" w r. 1921 zakupił towarów za przeszło 423 miliony marek (dokładnie za 423,090.730 mk), na bezrobotnych wydał milion, na cele oświatowe i na Towarzystwo przyjaciół dzieci 2 miliony marek.

* * *

REFERAT POLITYCZNY TOW. DASZYŃSKIEGO

Tow. poseł **Daszyński** wskazał na wstępie na rozbicie Międzynarodówki, które odbiło się echem w całej Europie. Naporu komunizmu rozporządzającego bolszewickiemi pieniędzmi, nie wytrzymała i niezachowała swej spoistości — prócz PPS, belgijskiej, szwedzkiej i austryackiej partyi — żadna inna zagraniczna partya socyalistyczna.

We Francyi Generalna Konfederacya Pracy z 3 milionów członków spadła do 300.000. Wszędzie gruzy i ruiny. We Włoszech kule i mord są codziennem zjawiskiem, w Czechosłowacyi połowa partyi opanowana przez komunistów a nawet spokojna Szwajcarya nie oparła się przesileniu. Węgierska partya socyalistyczna strzaskaną została przez komunizm i dopiero się podnosi, Norwegia cofnęła się wstecz. Wszędzie rozbicie i paraliżm. **Socyalizm jednak wytrzyma** napór komunizmu, importowanego z zagranicy za obce pieniądze. Do walki z nim, ustaw wyjątkowych nie potrzebujemy. Utworzenie jednolitego frontu z bolszewikami uważa referent za niemożliwe. Jeżeli ma istnieć jednolity front, to nie może on być frazesem.

Przechodząc do omówienia gospodarczego położenia Europy, wskazuje tow. Daszyński na Anglię, gdzie bezrobocie obejmuje 2 miliony robotników. Masom robotniczym rzuca Lloyd George miraże dobrobytu, którego źródłem ma być odbudowa Rosyi, czyli eksploatacya 100 milionów ludzi przez Anglię i Niemcy. Kokietując bolszewików, Lloyd George i Polskę chciał rzucić na ich pastwę. Opanować on pragnie bogactwa naturalne Rosyi, obiecuje sobie tam zbyt towarów angielskich i ludzi klasę robotniczą, że doprowadzi do uregulowania waluty, wymiany towarów w Europie i wogóle stosunków gospodarczych w Europie. Tym celom Lloyda Georgea ma być poświęcona konferencya w Genui. Ostrzec musimy towarzyszy zachodnich, by nie szli w ogonie p. Lloyda Georgea; przeciwnie **dążyć musimy do rozwinięcia programu socyalistycznego uregulowania stosunków w Europie.** Wielka walka rozegra się na tym punkcie w najbliższej przyszłości **między kapitalizmem a socyalizmem.**

Zagraniczna nasza polityka popiera wszystko, co dąży do zjednoczenia narodów. Dlatego popieraliśmy zjazd bałtycki, którego traktat nie jest konwencyą militarną, ale zapewnia sojusznikom wzajemne życzliwe poparcie wrazie napadu Do Związku tego zapewne prędzej czy później i Litwa przystąpi.

Z polityki p. Skirmunta nie jesteśmy zadowoleni. Prowadzi on politykę **poniżania i upokarzania Polski wobec Rosyi.** Polityka ta idzie po **równi pochyłej.** Nadzieją żywioną p. Skirmunta jest zawsze: **pojawienie się monarchicznej Rosyi, w której objęcia reakcya i endecy rzuciliby się bez zastrzeżeń.** Dążyć musimy do **zmiany** tej polityki.

Referent wskazuje na wpływ uchwał międzynarodowej konferencyi waszyngtońskiej na ustawodawstwo społeczne w Polsce (8 godz. dzień pracy itd.). Z zagranicą liczyć się też musimy, mając na względzie jej pomoc w sprawie uzdrowienia naszej gospodarki a przedewszystkiem waluty.

Reakcya podnosi głowę w Polsce i dąży do obalenia szeregu niewygodnych jej ustaw. Zamachy te odeprzeć musimy. Reakcyi sprzyja administracya. Prześladuje się Stowarzyszenia, które mają statuty zatwierdzone przez polski rząd! Te reakcyjne praktyki administracyi usunąć musimy.

Obecny rząd pozaparlamentarny, żyje z dnia na dzień. Dążymy **do rozwiązania Sejmu**, który jednak musi załatwić **ordynacyę wyborczą i budżet**, by przecież zapanował jakiś stan prawny. Reakcya chciałaby jeszcze w tym Sejmie zmienić konstytucyę mimo, iż uchwalono, że w ciągu 5 lat ustawa ta nie może ulec zmianie. — Reakcyi przeciwstawić się musimy z całą energią i walkę wygramy. Wkońcu referent omówił projekty komisyi konstytucyjnej dotyczące t. zw. geometryi wyborczej.

* * *

DRUGI DZIEŃ OBRAD

W niedzielę 26 marca toczyła się dyskusya nad referatem tow. Daszyńskiego.

Tow. Dr. **Gumplowicz** domagał się, by nasi posłowie zasadniczo zwalczali wszelkie ograniczenia listy państwowej, jako niesprawiedliwe i krzywdzące mniejszości narodowe i mniejsze stronnictwa.

Tow. **Haecker** i dr **Müller** krytykują szczegóły projektu geometryi wyborczej opracowanego w sejmowej komisyi konstytucyjnej.

Tow. **Pietrzak**, sekretarz Związku rob. roln., wzywał do organizowania robotników rolnych.

Tow. poseł **Czapiński** w odpowiedzi tow. Gumplowiczowi wykazywał, że w razie braku wszelkich ograniczeń prawa postawienia listy państwowej wyłoniłyby się kandydatury zawodowe, któreby rozbiły jedność walki klasowej przy wyborach. Nadto twierdził, że walka o zmianę niesprawiedliwych przepisów ordynacyi wyborczej jest bardzo trudna ze względu na odmienny interes wielkich stronnictw, jak endecy itp.

Tow. poseł **M-siołek** również krytykował projektowaną geometryę wyborczą. Tow. **Pankiewicz** (Kraków) uważa za wskazane utworzenie sekcyj wiejskich przy komitetach partyjnych.

Tow. poseł **Ziemięcki**, polemizując z tow. Gumplowiczem, udzielił wyjaśnień co do geometryi wyborczej, za którą odpowiedzialność ponosi nie PPS, lecz autorowie projektu, t. j. stronnictwa prawicowe. Posłowie PPS zaznaczą swoje stanowisko zasadnicze w plenum sejmu.

Tow. dr. **Gumplowicz** wywodzi w polemice z tow. Czapińskim i Ziemięckim, że krystalizowanie się małych stronnictw jest pożądane. Tow. **Mazur** (Podgórze) wskazywał na konieczność energiczniejszej pracy agitacyjnej na wsi, która w wielu powiatach jest proletaryacka. Tow. **Nowak** (Wieliczka) uważa za rzecz niezbędną stworzenie praktycznego programu agitacyi wiejskiej.

Referent tow. poseł **Daszyński** w końcowem przemówieniu przedstawił szczegółowo przebieg walk o geometryę wyborczą w sejmowej komisyi konstytucyjnej, wykazując, że posłowie PPS spełnili w zupełności swój obowiązek.

Następnie tow. dr **Pelzl ng** złożył sprawozdanie komisyi mandatowej, które konferencya przyjęła do wiadomości, poczem tow. **Haecker** imieniem komisyi rezolucyjnej przedstawił zgłoszone wnioski z poprawkami komisyi. W myśl jego propozycyj komisya powzięła uchwały, które zamieścimy w jutrzejszym numerze „Naprzodu".

Przegląd społeczny

Zakończenie strejku w kopalni „Premier" w Borysławiu

Dnia 27 marca obie strony podpisały następujący protokół:

1) Zajście między inżynierem Zdziarskim a pomocnikiem szybowym Trybusem rozsądzi **sąd polubowny**, składający się z dwóch przedstawicieli pracodawców i dwóch przedstawicieli robotników oraz zgodnie przez nich wybranym superarbitrem.

2) Aż do chwili wydania wyroku nie pełnią służby ani inż. Zdziarski, ani pomocnik szybowy Trybus. Ten ostatni otrzymuje za ten czas pełne pobory.

3) Stwierdza się, że prawo przyjmowania i wydalania robotników przysługuje tylko kierownikom ruchu, natomiast asystentom przysługuje prawo wydalania jedynie w wypadkach karygodnych, w których ustawa, względnie porządek służbowy przewiduje wydalenie bez wypowiedzenia.

4) Robotnicy mają możliwie natychmiast zgłosić się do pracy na dawnych sych prawach do swych warsztatów pracy, firma zaś rozpocznie ruch w miarę zgłaszania się pełnych kompletów, potrzebnych do uruchomienia poszczególnych objektów. Za strejk nikt nie będzie wydalony.

5) Robotnikom z Zachodu pozostawia się ostatni termin zgłoszenia się do pracy do 3 kwietnia b. r.

6) Żądanie, aby sekretarze Zw. Zaw. mieli prawo interweniowania w firmie, należy w myśl wzajemnych ustalonych zasad, obowiązującycn umowy zbiorowe, do kompetencyi pełnego przedstawicielstwa przemysłowców i robotników. Wobec tego nie może borysławska Izba pracodawców żądania tego rozstrzygnąć.

7) Za strejk się nie płaci.

Na tem protokół zamknięto i podpisano: Chłapowski, Suwała.

Listy z kraju

Dębica, 20 marca.

Niebywała dotychczas w dziejach zrujnowanej wojną, a dotąd nieodbudowanej jeszcze mieściny z jej kleroendecką inteligencyą, oraz aryjsko-żydowsko-lichwiarsko-paskarską prowincyonalną śmietanką burżuazyjną rzecz. Bo poraz pierwszy obchodzono tu oficyalnie uroczystość imienin Naczelnika państwa. Szczegółowego opisu tego obchodu, który, co wyraźnie zaznaczyć należy, na stosunki dębickie było wspaniałe, możemy sobie darować, jednak podnieść trzeba, że za czasów zaborczych nie cieszyły się obchody imienin byłych austryackich cesarzy podobną jak tym razem pompą. A względem obecnego Naczelnika państwa utkwił nam żywo w pamięci dzień 7 maja 1919, w którym to dniu tut. klero-endecka śmietanka przejeżdżającemu przez Dębicę Hallerowi urządziła na dworcu owacyę, przy której najęty przez wyżej wspomnianą śmietankę znany z przegranego przeciwko tow. Szydlikowi procesu prasowego klero-endecki agitator, **Józef Bakas** został poważnie przez robotników i byłych legionistów poturbowany za wydany przezeń okrzyk: „precz z Piłsudskim, niech żyje Haller!" Pamiętamy też dobrze, że pewni tutejsi przedstawiciele Themidy pouczyli następnie odpowiadającego za ów wybryk przed sądem Bakasa, by się tłómaczył tem, iż krzyknął **„precz z Piłuckim"**. — I to wystarczyło do uwolnienia wspomnianego osobnika.

Zaznaczyć należy, że przez cały dotychczasowy czasokres naczelnikowania państwu polskiemu przez Józefa Piłsudskiego, imię jego przy żadnej uroczystości lub okazyi nie przechodziło się przez wargi i zęby którejś z tut. klero-endeckich filarów. Skądże się więc wzięła ta nagła zmiana? Otóż po prostu stąd, że pp. klero-endecy przesolili swą dotychczasową politykę szansę dorwania się do rządów. A ponieważ ta zacna kompania nie zdołała przeskoczyć stojących jej w tym kierunku zapór, przeto jako znająca się na rzeczy fachowczyni obecnie podlazi.

KRONIKA

Kraków 30 marca.

Ważne wyjaśnienie ministerstwa wojny

Z doświadczenia wiadomo, że ilekroć gdzieś wybuchnie zatarg między robotnikami a pracodawcami władze wojskowe idą ostatnim na rękę, dostarczając im łamistrejków itd. Przeciw tym nadużyciom protestowano ciągle, dotąd bezskutecznie. Obecnie — jako donosi „Polska Zbrojna" — ministerstwo spraw wojskowych w tej sprawie wydało następujący rozkaz:

Zaszedł wypadek, że na skutek prośby pewnej instytucyi prywatnej w czasie zatargu między dyrekcyą a pracownikami, został przydzielony oddział wojska, który objął pracę w tejże instytucyi. Zarządzenie to, jako **nieprawne**, zostało natychmiast cofnięte, po zawiadomieniu o tem władz przełożonych, a **winni pociągnięci do odpowiedzialności**. W celu zapobieżenia na przyszłość podobnym nadużyciom zarządzam: Interwencya władz wojskowych w wypadku zatargu między pracownikami a pracodawcami, jest jedynie dopuszczalną pod warunkiem uznania słuszności tej interwencyi, ze względu **na interesy państwowe**. Do decydowania o tem powołane są w pierwszym rzędzie państwowe władze administracyjne, a więc ministerstwo spraw wewnętrznych i jego organy, którymi są w Warszawie komisaryat rządu na m. st. Warszawę, na prowincyi wojewodowie, ewentualnie starostowie.

Niezwykle wyrafinowana oszustka

(k) Przed blisko trzema miesiącami donosiliśmy o wielkiej kradzieży biżuteryi, dokonanej na szkodę p. Agnieszki Szelągowej, właścicielki realności przy ul. Wielickiej 21 w Podgórzu. Łupem złodzieja padł wówczas złoty zegarek damski ze złotym łańcuszkiem, 7 złotych pierścionków, jedna para kolczyków z poziacanych koron austryackich, branzoleta również z poziacanych koron, a więc biżuterya milionowej wartości, a ponadto 100 000 mk w gotówce. Podejrzenie o dokonanie tej kradzieży padło wówczas na Helenę Piotrowicz, lat 26, która kilka tygodni przedtem przyoyła do p. Szelągowej z prośbą, by przyjęła ją na pewien czas na mieszkanie, gdyż zjechała do Krakowa dla odbycia kuracyi oczu i nie ma gdzie mieszkać. Szelągowa przyjęła Piotrowiczównę na mieszkanie, a ta dla wzbudzenia zaufania u swej gospodyni, zapewniła ją, że była 14 lat w klasztorze. W mieszkaniu p. Szelągowej udawała Piotrowiczówna bardzo nabożną, przesadzając w dewocyi do tego stopnia, że nawet po kilka razy w nocy budziła p. Szelągową dla odprawiania wspólnych modłów.

Po dokonaniu kradzieży Piotrowiczówna zbiegła, a w kilka dni później zgłosiła się u woźnego sądowego Jana Kowala, zamieszkałego przy ul. Gregórzeckiej 14, któremu podała, że nazywa się Janicka i pochodzi z Kalwaryi. Złodziejka zabawiła u Kowala kilka dni i zastawiła u niego za 14 000 mk złoty zegarek z łańcuszkiem, parę kolczyków z koron poziacanych i obrączkę złotą. W tym czasie przychodziła Piotrowiczówna do adw. dra Klimeckiego przy ul. św. Anny i pod pozorem prośby o podjęcie się obrony jej znajomej, aresztowanej przez policyę, wyłudziła od niego 35 000 mk, dając mu w zastaw dwa złote pierścionki z brylantami. Przesłuchana na policyi mandantka tegoż adwokata p. Kazimiera Sobolówna zeznała, że Piotrowiczówna prosiła ją często o pisanie listów, za co dała jej jeden pierścionek i jedną branzoletę z poziacanych koron austryackich. Ponadto doniosła do policyi Salomea Rosiek, właścicielka sklepu przy ul. Kanoniczej 11, że Piotrowiczówna w podstępny sposób wyłudziła od Wojciecha Kotarby, wieśniaka ze Swiątnik Górnych, kwotę 11.000 mk, przyrzekając mu uwolnienie z więzienia jego syna Maryana Kotarbę, przyczem powoływała się na znajomość z generałem Szeptyckim. Wyszło także na jaw, że ta niezwykła oszustka grasowała również na prowincyi, gdzie w podobny sposób naciągała łatwowiernych. Na skutek rozesłania listów gończych przez policyę krakowską udało się wpaść na trop tej rafinowanej oszustki i ująć ją przed kilku dniami w Witanowicach w powiecie wadowickim. Piotrowiczówna odstawiona do Krakowa przyznała się do winy i twierdzi, że brakujące trzy pierścionki zgubiła. Resztę biżuteryi odebrano od przygodnych lombardzistów i zwrócono poszkodowanej Szelągowej.

Sprawy mieszkaniowe. Na środowem posiedzeniu komisyi mieszkaniowej na wniosek r. m. tow. dra Rosenzweiga uchwalono przedłożyc Radzie miejskiej wnioski w sprawie nałożenia podatku na lokatorów na cele budowy domów, oraz zaprotestować przeciwko proponowanej podwyżce komornego jako zbyt wygórowanej.

Przesunięcie terminu wcielenia rocznika 1901. W myśl rozkazu M. S. Wojsk. Oddz. I L. 3687/O. D. B. został termin wcielenia popisowych roczn. 1901 przesunięty na czas od 18 do 24 kwietnia 1922. A mianowicie: 18 kwietnia od A—D, 19-go od E—H, 20 go od I—K, 21-go od L—N, 22-go od O—R, 24-go od S—Z.

Komitet uczczenia poległych akademików. Z inicyatywy rektoratu uniwersytetu Jagiellońskiego ukonstytuował się dnia 23 bm. komitet uczczenia poległych akademików. Przewodnictwo objął prof. Łoś. W najbliższym czasie przystąpi komitet do gromadzenia wszelkich materyałów, na podstawie których ma wydać „Złotą księgę krakowskiej młodzieży akademickiej", zawierającą dane o poległych, zaginionych bez wieści i zmarłych z ran w walce o niepodległość od wybuchu wojny światowej do czasów ostatnich. Wszelkie zgłoszenia do sekretarza p. Władysława M. Żeleńskiego, alea Krasińskiego 23.

Pomoc dla młodzieży akademickiej. W dalszym ciągu składek na rzecz komitetu opieki nad młodzieżą akademicką złożono na ręce wo ewody dra Galeckiego: „Żelazo i stal" Spółka akc. w Krakowie 5000 mk, z Brzeska: młodzież gimnazyalna 7300 mk, notaryusz dr Nowak 5000 mk, sąd powiatowy 3900 mk, Laja Schnur 2000 mk, Tow. zaliczkowe 2000 mk, Spółka nauczycielska 2000 mk, Izrael Strauber 1500 mk; po 1000 mk: Abraham Schagrin, Samuel Löfelholz, inż. Adolf Scheininger, Noa Schiff, Jakób Spielman, Pinkas Brandstädter, A. Woiny, Emil Kuźnicki, fabryka tektury w Oświęcimiu 5000 mk, gmina Glichów pow. wielicki 580 mk. Razem 41.280 mk.

Stan pogody we środę 29 marca o godzinie 8 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Wysokie ciśnienie ogarnia Anglię, natomiast obszar niskiego ciśnienia utrzymuje się nad resztą Europy. Wskutek tego w Polsce panowała pogoda zmienna z niewielkimi opadami śnieżnymi i wiatrami w kierunku północnym. Temperatury o godzinie 13 wahały się w gra-

nicach od +1 do +3 (Poznań +1, Warszawa +2, Pińsk i Lwów +3. W Krakowie: ciśnienie 755 2, temperatura - 0 3, maximum +2 6, minimum —0 4, pochmurno. Prognoza na czwartek: pogoda zmienna, chłodno, miejscami drobny opad, wiatry północno zachodnie i północne.

Nieprawdziwe pogłoski o Akademii sztuk pięknych. Pogłoski o przeniesieniu Akademii sztuk pięknych do Warszawy są, jak się dowiadujemy, nieprawdziwe i bezpodstawne.

Z Towarzystwa ekonomicznego w Krakowie. Dalszy ciąg ankiety o Najwyższej Izbie gospodarczej odbędzie się w sobotę o godz. 6 wieczór w sali Izby handlowej (ul. Długa). Zabiorą głos: dr Maryan Kannenberg, który przedstawi na podstawie najświeższych materyałów rozwój i ustrój podobnej instytucyi w Niemczech i dr Chmielewski. Goście mile widziani.

O płacenie daniny w terminie. Termin zapłaty pierwszej połowy daniny podatku gruntowego, domowo czynszowego i zarobkowego upłynął w Krakowie z dniem 15 marca b. r. Ponieważ niezapłacone w tym terminie raty daniny są już ściągane przez mag strat egzekucyjnie i restanci oprócz kosztów egzekucyjnych muszą płacić odsetki za zwłokę w wysokości 5% od sta za każdy kalendarzowy miesiąc zwłoki, przeto mag strat wzywa płatników zalegających dotąd z zapłatą pierwszej raty daniny, aby we własnym interesie jak najrychlej ją uiścili w ustanowionych miejskich kasach poboru. Przytem zauważa się, że płatnicy, którzy do 31 marca br. pierwszej raty daniny nie zapłacą, uiścić będą musieli przy zapłacie tej raty w kwietniu procz 5%-owych odsetek zwłoki za marzec, odsetki zwłoki w tej samej wysokości także za kwiecień.

„Żywy Dziennik" odbędzie się w sobotę 1 kwietnia o godz. 8 wieczór w sali Kopernika U. J., w którym wezmą udział: Karol Hubert Rostworowski, który wygłosi artykuł wstępny, prof. Roman Dyboski, który wygłosi artykuł p. t. „Życie uniwersyteckie w sowieckiej Rosyi", prof. Adam Krzyżanowski, który wygłosi artykuł p. t. „Demokracya fałszywa a prawdziwa", prof. dr Tadeusz Sinko, który wygłosi artykuł p. t. „Nieznany utwór Wyspiańskiego". Dział humorystyczny reprezentować będą humoryści artyści teatrów krakowskich. — Dochód przeznaczony na żłóbek Tow. ochrony młodzieży przy ul. Kopernika.

Wykłady prof. dra Jerzego Mycielskiego. Dnia 1 kwietnia rozpocznie prof. dr Jerzy Mycielski w Kollegium wykładów naukowych, Rynek gł., A—B, l. 39, cykl wykładów p. t. „Flandrya, Rubens i Polska w dziedzinie malarstwa". Wykłady będą ilustrowane licznemi przeźroczami. Wykład następny odbędzie się 8 kwietnia w sobotę, następne zaś dwa po świętach wielkanocnych.

Z Uniwersytetu ludowego. Jutrzejszy odczyt p. Sokolicz „Teatr proletaryacki klasowy" odbędzie się nie, jak podano, w sali Zw. urzędn. prywat., lecz w lokalu Syndykatu dziennikarzy, pl. Szczepański 7, I p.

Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj „Matka" Przybyszewskiego, gromadząca stale licznych widzów. Jutro po raz 10 „Mizantrop", którego sukces jest wśród molierowskich przedstawień teatru krak. czemś wyjątkowem, wszystkie dotychczasowe wieczory mały komplety widzów. W sobotę i dni następnych sztuka G. Vauzype „Siejba". Utwór ten nie ma nic wspólnego ze sztukami t. zw. wojennemi. Dalekie echo tragedyi wojennej wprowadza tu moment przełomu w czysto wewnętrznym konflikcie psychologicznym. „Siejba" wystawiona w zeszłym sezonie w Belgii, miała tam ogromne powodzenie i dotąd utrzymuje się w repertuarach. W niedzielę po południu „Straszne dzieci" Rostworowskiego.

Z teatru Bagatela. Dziś sztuka Piotra Frondaie „Dom osaczony". W piątek wchodzi na repertuar komedya Pawła Egera „Adam Ewa i wąż". Obsadę tworzą pp. Orwid-Bruczowa, Wernicz, Brzesk, Łętowski, Wysocki, Broński. Reżyseruje p. Węgierko.

Wieczór jubileuszowy Władysława Ratschki. W sobotę o godz. 11 wieczorem w teatrze Bagatela odbędzie się z okazyi 25-letniego jubileuszu pracy scenicznej cenionego i wsłużonego artysty Władysława Ratschki uroczyste przedstawienie. Najwybitniejsze siły tea row krakowskich wezmą udział w tej uroczystości. Obok sztuk scenicznych wystąpią najznakomitsze siły opery, operetki i baletu. Bilety do nabycia w kasie teatru.

Dziecko pod tramwajem. Wczoraj około godz. 5 popoł. pod przejeżdżający ul. Topolową wóz tramwajowy wpadł 5-letni Stanisław Burman. Koła odcięły dziecku obie nogi. Nieszczęśliwe dziecko przewieziono na oddział chirurgiczny, gdzie dokonano operacyi.

Niefortunna wizyta. Wczoraj wieczorem 19-letnia Stanisława Młyniec zwabiła Wolfa Reichmana, kupca z Łodzi, do swego mieszkania przy ulicy Józefa i tam skradła mu 25.000 mk. Reichman spowodował aresztowanie Młyńcówny, przy której skradzionych pieniędzy już nie znaleziono. Młyńcównę, która jest znaną złodziejką, odstawiono do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie.

Kradzież orasa transmisyjnego. Pan transmisyjny wartości 200.000 mk skradli wczoraj niewyśledzeni sprawcy p. Jakobowi Rauszowi, właścicielowi młyna przy ul. Tatarskiej 2. Dochodzenia w toku.

Sezonowa kradzież. Wczoraj zanotowały kroniki policyjne cały szereg kradzieży okryć zimowych z przedpokojów. I tak: p. Ignacemu Danzigerowi, zamieszkałemu przy ul. Sebastyana l. 33, skradł jakiś niewyśledzony sprawca z przedpokoju futro wartości 500 000 mk. Podobną kradzież popełniono na szkodę p. Leopolda Steinmassela, przy ul. Dietla 88; prócz futra wartości 200.000 mk, skradziono mu czapkę futrzaną. Z niezamkniętego przedpokoju mieszkania przy ul. Orzeszkowej l. 4, skradziono p. Reginie Brod, damski żakiet perski wartości 500.000 mk. W żadnym z wymienionych wypadków, sprawcy nie ujęto.

Skutki braku mięsa. Wczoraj Stanisław Krawczak (lat 14) skradł w masarni Julii Serafin, przy ul. Długiej l. 24, kawał mięsa wartości 2.000 mk i usiłował z łupem zbiedz. Niefortunnego amatora taniej wołowiny przytrzymano i oddano w ręce policyi, a mięso zwrócono poszkodowanej.

—ooo—

Z POLSKI

Jubileusz tow. Juliana Obirka. W sobotę wieczór w wielkiej sali „Gwiazdy" we Lwowie odbyła się serdeczna uroczystość jubileuszowa, w której liczne grono kolegów zawodowych, delegaci wszystkich organizacyj robotniczych, reprezentanci różnych instytucyj zgromadzili się, aby odać hołd wielkiej, niespożytej pracy społecznej i politycznej, poświęconej klasie pracującej, aby ją uczynić ważnym czynnikiem społeczeństwa. Trzydziestopięciolecie tow. Obirka, to tej ofiarnej pracy uosobienie. Jej też składała cześć organizacya towarzyszy drukarzy, reprezentanci partyj socyalistycznych, gdyż tej idei jubilat był niezmordowanym pionierem. Uroczystość miała charakter niezwykle serdeczny, z wszystkich przemówień wybijała się nuta wielkiej szczerości i wiary, że jak przed 35 laty socyalizm i zorganizowany ruch robotniczy krył się musiał w podziemiach, tułać po niedostępnych poddaszach, a dziś śmiało sięga po władzę, zdobywa jej zręby, tak niedalekim musi być czas, kiedy zwycięstwo socyalizmu, a wraz z nim proletaryatu stanie się rzeczywistością. Poza przemówieniami wypełniły wieczór produkcye chóru drukarzy, muzyczne i występy deklamacyjne.

Demonstracyjne zgromadzenie we Lwowie. W poniedziałek odbyło się we Lwowie masowe zgromadzenie ludowe zwołane przez Radę robotniczą PPS przeciwko zamachowi na ochronę lokatorów i przeciw polityce żywnościowej rządu. Po zagajeniu tow. Szczyrka red. „Dziennika Ludowego" dokonano wyboru prezydyum, do którego weszli: tow. Wieczysty, dr Buber i Ursel. Referat pierwszy wygłosił tow. Dręgiewicz, który przedstawił nędze mieszkaniową ludności i grożące w tej dziedzinie zakusy prawicowe. W sprawie położenia żywnościowego i bezmyślnej polityki rządu przemówił tow. Chrystowski. W ożywionej dyskusyi nad referatami zabrał głos m. i. tow. dr Loewenherz, poczem uchwalono rezolucyę zredagowaną w podobnym duchu jak ostatnia krakowska. Wiec cały i powzięte na nim rezolucye świadczą dobitnie o niedwuznacznym ustosunkowaniu PPS do palących potrzeb społeczeństwa.

Z Jasła piszą nam: Dnia 26 marca odbył się pogrzeb niedżałowanej pamięci tow. Władysława Spisaka, długoletniego członka PPS, szczerze odanego sprawie partyjnej od lat młodzieńczych, gdyż jeszcze, jako student tut. gimnazyum, był jednym z założycieli organizacyi „Promienistych" wśród studentów w Jaśle. Trawiony od dłuższego czasu chorobą proletaryatu. zmarł w wieku lat 35, pozostawiając szczery żal wśród tutejszych towarzyszy i towarzyszek, którzy też liczny udział wzięli w pogrzebie. Na grobie złożono wieniec od tut. komitetu PPS. Cześć Jego pamięci!

Meble dla urzędników. Jak wiadomo, okupanci wywozili z Polski, co tylko dało się zabrać, a jednak i po nich pozostała jakaś scheda... Niema bowiem reguły bez wyjątku. Czytamy tedy w prasie warszawskiej:

W zamku królewskim okupanci pozostawili znaczną ilość mebli dla użytku codziennego. Ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu postanowiło meble te przez aczyć do sprzedania urzędnikom państwowym, którzy udowodnią istotną potrzebę ich nabycia.

800 milionowy dar instytutu Rockefellera. Warszawski „Kuryer Polski" dowiaduje się, że instytut Rockeffelera przeznaczył 200 tysięcy dolarów, to znaczy według obecnego kursu przeszło 800 milionów marek polskich, na budowę szkoły hygieny w Warszawie. Jeżeli działalność takiej pierwszej szkoły w Warszawie wyda dobre rezultaty, to kierownictwo instytutu przeznaczy dalsze fundusze na budowę podobnych szkół w innych większych miastach polskich, a w pierwszym rzędzie w Krakowie, Poznaniu i Wilnie. — Sądząc z treści, podanej na czele numeru, dar ten został przesłany na ręce Naczelnika państwa.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „Matka".
Piątek: „Mizantrop".
Sobota: „Siejba".
Niedziela: „Straszne dzieci".
wieczór: „Siejba".

Teatr „Bagatela"

Czwartek: „Dom osaczony".
Piątek: „Adam, Ewa i wąż".
Sobota popołudniu: „Dr Stieglitz",
wieczór: „Adam, Ewa i wąż".
o 11 w nocy Wieczór jubileuszowy Wł. Ratschki.

Miejski teatr: opera i operetka

Czwartek: „Madame Butterfly".
Piątek: „Amor w śniegu".

Operetka w Nowościach

Czwartek: „Szpera".
Piątek: „Szpera".
Sobota: „Szpera".

Wykłady w Związku literatów
(Dom artystów, plac św. Ducha)
Początek o godz. 8 wieczór.

Czwartek 30 b. m. prof. Wal. Ostrowlew: „Księżyc i jego mieszkańcy".
Niedziela 2 kwietnia dr Adolf Klęsk: „Ludzie i zwierzęta w stanie dzikości i oswojenia".

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)
Początek o godz. 7 wieczór.

Piątek: ks. prof. Fel. Hortyński: Z najnowszych zagadnień filozoficzno-przyrodniczych (Dwupierwiastkowość materyi).
Sobota: prof. Uniw. dr Jerzy hr. Mycielski: Flandrya, Rubens i Polska w dziedzinie malarstwa (z obrazami świetlnymi).

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9.
odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnemi zapomocą epidiaskopu:
Początek odczytów o godz. 7 wieczór. Wstęp 30 mk.
W poniedziałek 5 kwietnia: W. Baran Bibl. Akad. Umiejęt.: Przedplebiscytowe wiece na Górnym Śląsku.

TEATR MARYONETEK DLA MŁODZIEŻY
przy placu Matejki 5.
Od czwartku 23 b. m. do piątku 31 b. m. „Kajtuś i czarownica", komedya pełna guseł i czarów w 3 aktach z epilogiem.

Kabaret w „Odrodzeniu" (ul. Sławkowska 30)
Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

Zamach monarchistów rosyjskich na Milnkowa

(PAT) **Berlin** 29 marca. W czasie wykładu, jaki wygłosił wczoraj w sali filharmonii przywódca kadetów rosyjskich **Milukow, trzej mężczyźni** zaczęli strzelać z rewolwerów w kierunku trybuny, z której przemawiał mowca. Milukowa kule nie trafiły, natomiast został śmiertelnie ranny siedzący obok Milukowa przywódca kadetów Włodzimierz Nabokow, redaktor wychodzącego w Berlinie demokratycznego dziennika rosyjskiego „Rul". Nabokow zmarł wkrótce. „Neues Wiener Tagblatt" donosi, że po zamachu dwaj mężczyźni wyszli na trybunę, z których jeden wygłosił do wzburzonej publiczności przemówienie z którego wynika, że miała to być zemsta na Milukowie i jego towarzyszach **za obalenie monarchii w Rosyi.** Obu uwięziono. **Stwierdzono, że zamachu dokonali byli oficerowie carscy. Władze stwierdziły już nazwiska uczestników zamachu i część ich aresztowały. Przewidują, że nastąpią wydalania monarchistów rosyjskich z Berlina,** do których rząd niemiecki będzie zmuszony na podstawie układu zawartego z Rosyą sowiecką.

Berlin. (PAT) Zamach na Milukowa został wykonany po skończeniu odczytu. Najpierw padło kilka strzałów, które chybiły, a po pewnej chwili dalszych kilka, które zabiły Nabokowa i zraniły trzy inne osoby. Strzelcami byli porucznicy rosyjscy Piotr Szabelski-Borg i Sergiusz Taborycki, obaj znani monarchiści, którzy od 1920 r. przebyli w Monachium.

Berlin. (PAT) „Vossische Zeitung" dowiaduje się, że śledztwo policyjne wykazało już, iż monarchiści rosyjscy planowali **cały szereg zamachów**, a zamach na Milukowa miał być pierwszym. Szabelski-Bork zeznał, że wziął sobie za cel życia zgładzić ze świata prześladowcę cara. Wczoraj przy placu Nollendorff odkryła policya zebranie monarchistów rosyjskich.

Uchwalenie ordynacyi wyborczej do Sejmu

Warszawa. (PAT). Komisya konstytucyjna przyjęła ostatecznie w trzeciem czytaniu projekt **ustawy o ordynacyi wyborczej do Sejmu.**

Referaty budżetowe

Warszawa. (PAT). Komisya budżetowa **rozdzieliła referaty poszczególnych ministerstw.** Między innymi referat ministerstwa kolei otrzymał poseł **Moraczewski**, referat głównego urzędu likwidacyjnego poseł **Diamand**, referat budżetu sejmowego poseł **Pączek.**

Zatwierdzenie aresztu śledczego posła Dąbala

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu") Wczoraj przed **sądem apelacyjnym** toczyła się rozprawa nad żądaniem pos. Dąbala o uchylenie aresztu śledczego i wypuszczenie go na wolną stopę. Sąd uznał: 1) **że Dąbal** wydany został przez Sejm, 2) że mogą być względem Dąbala stosowane wszystkie przepisy prawne, 3) że sąd I instancyi miał dostateczne dane do zawieszenia aresztu, a więc środka prewencyjnego zastosowanego prawnie. Sąd apelacyjny postanowił zatem skargę Dąbala pozostawić bez skutku.

Ostateczna likwidacya ministerstwa b. zaboru pruskiego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W niedzielę przybędzie do Poznania prezydent ministrów Ponikowski z ministrem dla b. dzielnicy pruskiej Wybickim na uroczystość obchodu likwidacyi tego ministerstwa. Ponikowski wygłosi na Zamku poznańskim mowę, a aktem tym likwidacya zostanie całkowicie zakończoną.

Konferencya w Rydze

Ryga. (PAT) Wczoraj o godz. 11½ w łotewskiem ministeryum spraw zagranicznych otwarta została konferencya państw bałtyckich z udziałem Rosyi sowieckiej. Jako reprezentant Polski bierze udział poseł w Rydze p. Jodko, ze strony Rosyi przybyli Cziczerin, Joffe, Jurenjew i 2 sekretarzy.

Posiedzenie konferencyi otworzył p. Mejerowicz przemówieniem, w którem witał zebranych i zaznaczył, że celem konferencyi jest utrwalenie pokoju i ustalenie stosunków ekonomicznych między reprezentowanemi na konferencyi państwami. Odpowiedział Cziczerin, że Rosya podziela w zupełności zapatrywania p. Mejerowicza na cele konferencyi.

Dymisya ambasadora francuskiego w Berlinie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Z Berlina donoszą: Ambasador francuski Laurent wyjechał do Paryża i już nie wróci na swe stanowisko. Przyczyną dymisyi ambasadora jest niezadowolenie komisyi reparacyjnej z raportu ambasadora o ekonomicznem położeniu Niemiec.

Uchwały Ligi narodów

Paryż. (PAT). Rada Ligi narodów zakomunikowała na dzisiejszem zebraniu publicznem decyzye powzięte **w sprawie zbrojeń**, uchodźców rosyjskich, zagłębia Saary, **konferencyi warszawskiej** oraz konferencyi genueńskiej. Rada powierzyła komisyi dla spraw epidemii Ligi narodów wykonanie zarządzeń ustalonych przez konferencyę warszawską oraz upoważniła sekretarza generalnego Ligi do podjęcia koniecznych środków w celu wysłania na konferencyę genueńską przedstawicieli organizacyi technicznej Ligi narodów oraz niektórych członków sekretaryatu generalnego.

Lloyd George zostaje?

Londyn. (PAT). Wczoraj Lloyd George przewodniczył na radzie gabinetowej, na której omawiano sprawę konferencyi genueńskiej i sprawę wotum zaufania. Wieczorem odbyło się przyjęcie w hotelu „Savoy", w którem uczestniczyli Lloyd George, ministrowie i podsekretarze stanu. Lloyd George wygłosił mowę, po której rozwinęła się dyskusya na temat położenia politycznego. Premier oświadczył, że gabinet ustalił formułę wotum zaufania. Lloyd George był wczoraj na audyencyi u króla.

Rumunia nie zamierza napaść na Rosyę

Bukareszt. (PAT) Wobec wiadomości rozszerzanych przez radio moskiewskie o nowych zamiarach niektórych sąsiadów Rosyi, a mianowicie Rumunii zaatakowania Rosyi, agencya Radora stwierdza kategorycznie, że wiadomości te są nieprawdziwe. Jest nieprawdą, jakoby Rumunia zamierzała atakować Rosyę oraz jakoby na terytoryum rumuńskiem organizowały się bandy żołnierzy Petlury, mające na celu wystąpienie przeciwko Rosyi sowieckiej. Stwierdzić należy, że Rumunia pragnie żyć w zgodzie z całym światem i niema zamiaru tolerować żadnej akcyi skierowanej przeciwko zagranicznym mocarstwom.

Lenin o położeniu politycznem Rosyi

Moskwa. (PAT). Dnia 27 marca otworzył Lenin XI kongres wszechrosyjski komunistów. W przemówieniu swem stwierdził Lenin, że Rosya sowiecka nie miała w roku minionym do przezwyciężenia poważniejszych trudności tak, że można przyjąć, że najcięższe rzeczy już przebyto. Na każdy sposób istnieją jeszcze niebezpieczeństwa, których nie należy spuszczać z oka. Głównym celem obecnego kongresu jest wzmocnienie jedności partyjnej oraz zastanowienie się nad sposobem współdziałania z innemi stronnictwami komunistycznemi na zachodzie. Dokonano następnie wyborów do zarządu partyjnego, do którego wybrano między innymi Lenina, Trockiego, Zinowiewa i Kamieniewa. Po wyborach wygłosił Lenin przeszło dwugodzinną mowę, w której **bardzo optymistycznie** wyrażał się o położeniu politycznem. Odnośnie do Genui powiedział on, że Rosyanie pojadą do Genui nie jako komuniści, lecz jako **kupcy**. Wreszcie rozwinął Lenin zasady nowej polityki gospodarczej Rosyi.

—ooo—

Przegląd gospodarczy

Podwyższenie opłat telefonicznych

Warszawa. (PAT). Ministerstwo poczt i telegrafów podaje do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia opłaty abonamentowe i za międzymiastowe rozmowy telefoniczne będą podwyższone o 50 procent. Abonenci, którzyby z tego powodu nie reflektowali na dalsze używanie oddanych im stacyj telefonicznych, mogą wypowiedzieć abonament z dniem 1 kwietnia b. r.

—ooo—

Giełda krakowska z 29 marca

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy walaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	3750·—	3950·—	3750·—	3950·—	—·—
Franki franc. .	335·—	350·—	340·—	355·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	16.500	17.500	16.500	17.500	—·—
Marki niemiec.	11·50	12·—	11·75	12·25	12·10 - 11·95
Korony austr.	—·50	—·54	—·50	—·54	—·52
„ czesko-sł.	70·—	72·—	71·—	78·—	72·25

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	900·—	
Bank Małopolski.	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt. . .	625·—	675·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	625·—	675·—	650—655
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	225·—	275·—	240·—
„Polski Glob"	750·—	850·—	800·—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	4800·—	5100·—	
H. Cegielski, Poznań . . .	2400·—	2600·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1400·—	1600·—	1500·—
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em. . .	1900·—	2100·—	2000·—
„Pocisk"	800·—	900·—	
Automotor	1000·—	1100·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	6800·—	7100·—	
Siersza	6200·—	6400·—	6300·—
Tepege I—IV	6100·—	6400·—	6200·—
Polska Nafta	2000·—	2100·—	2060·—
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	5200·—	5500·—	
Pezet	1000·—	1200·—	
Tłuszcze Trzebinia	4700·—	4900·—	
„Krakus" I—V em.	2400·—	2600·—	2500·—
Porcelana Cmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3150·—	3350·—	

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. **Waluty.** Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 3910—3875—3885 sprzedaż 3905 kupno 3865 Marki niemieckie trans. 12'50. Czeki: Gdańsk sprzedaż 12'50 kupno 12'10. Belgia trans. 325—327—324. Berlin trans. 11'95. 12'45. 12'30 sprzedaż 13'50 kupno 12'10. Londyn trans. 17225 17100 sprzedaż 17100 kupno 16900, Nowy Jork trans. 3900 3875 3885 sprzedaż 3905 kupno 3865. Paryż trans. 350 353 348. sprzedaż 350 kupno 346. Praga trans. 72'80 71 Szwajcarya trans. 774 778 sprzedaż 770. Wiedeń trans. 53 sprzedaż 53 kupno 52'50.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 154'50. Holandya 194 i pół. Nowy Jork 515. Londyn 22'52. Paryż 4645. Medyolan 26'05. Bruksela 43 i jedna czwarta Kopenhaga 108 i pół. Sztokholm 134 i trzy czwarte. Chrystyania 91 i pół. Madryt 80. Praga 9'32. Budapeszt 0'57. Zagrzeb 1'55 **Warszawa 0'13.** Wiedeń 0'06 i trzy czwarte. Austr. korony stemplowane 0'07.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Komisya kobieca R. R. PPS odbędzie plenarne w czwartek 30 marca o godz. 7 wiecz. w lokalu Czytelni, Dunajewskiego 5, II p.

Wydział Rady robotniczej odbędzie posiedzenie we czwartek 30 bm. o godzinie 7 wieczór w sekretaryacie Rady robotniczej.

Pierwsze posiedzenie nowowybranego Komitetu Obwodowego PPS zachodniej Małopolski zostało odłożone na następną niedzielę 9 kwietnia. Członkowie z prowincyi zostaną listownie zaproszeni.

Posiedzenie Zarządu krakowskiej Sceny robotniczej odbędzie się w piątek dnia 31 marca o godzinie 7 wieczorem. Towarzysze członkowie Zarządu jak również tow. Matejko, Wohnut, Filek, Haecker, Matula proszeni są o punktualne i bezwarunkowe przybycie do Czytelni robotniczej, ul. Dunajewskiego 5, II p.

Wspólne posiedzenie Zarządu i Rady Nadzorczej Związku kooperatyw robotniczych „Proletaryat" odbędzie się w niedzielę 2 kwietnia o godzinie 10 rano.

Zarząd.

W sobotę d. 8 kwietnia 1922 r. o godz. 5-tej popołudniu odbędzie się w lokalu Drukarni Ludowej przy ul. Dunajewskiego L. 5

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

członków „Drukarni Ludowej" sp. zar. z ogr. odp. w Krakowie.

Porządek dzienny:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie kasowe z czynności dyrekcyi za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1921 r.
4. Wnioski dyrekcyi co do rozdziału czystego zysku i remuneracyi.
5. Wnioski i interpelacye członków.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. **Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.**
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).